Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 08:20:34

DOI:10.17951/sb.2022.16.313-318
Studia Białorutenistyczne 16/2022 REVIEWS
ISSN: 1898-0457 e-ISSN: 2449-8270 Licence: CC BY 4.0

Ewa Kazimiera Golachowska

Polish Academy of Sciences, Institute of Slavic Studies, Warsaw (Poland)
e-mail: ewa.golachowska@ispan.waw.pl
https://orcid.org/0000-0001-7614-6928

Współczesne badania polszczyzny na Grodzieńszczyźnie w ujęciu Katarzyny Konczewskiej

Katarzyna Konczewska, *Polacy i język polski na Grodzieńszczyźnie,* Kraków: Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, 2021, 192 s.

Monografia Katarzyny Konczewskiej *Polacy i język polski na Grodzieńszczyźnie* była pozycją wyczekiwaną w środowisku slawistycznym, ponieważ od kilku lat nie ukazywały się publikacje oparte na nowych badaniach terenowych dotyczące polszczyzny na Białorusi. Rok 2021 przyniósł zarówno recenzowaną książkę, jak i monografię Jadwigi Kozłowskiej-Dody *Tożsamość, losy i język najstarszych mieszkańców okolic Dociszek na Białorusi (na podstawie badań terenowych z przełomu XX i XXI w.* (Kozłowska-Doda, 2021). Obie prace dotyczą języka polskiego na Białorusi i obie zostały napisane przez badaczki wywodzące się z opisywanych terenów.

Książka *Polacy i język polski na Grodzieńszczyźnie* doczekała się już dwóch recenzji. Pierwsza, autorstwa Tadeusza Lewaszkiewicza, ukazała się w periodyku „Slavia Orientalis". Recenzent w entuzjastycznych słowach zwraca uwagę na nowoczesną metodologię, którą posługuje się autorka, korzystanie przez nią z teorii kontaktów językowych i metod socjolingwistyki (Lewaszkiewicz, 2021, s. 182). Małgorzata Ostrówka, autorka drugiej recenzji zamieszczonej na łamach czasopisma „Acta-Baltico Slavica" ocenia książkę dość krytycznie (Ostrówka, 2021). Badaczka zwraca uwagę m.in. na niejasne użycie przez Konczewską pojęcia idiolekt, dyskusyjne rozumienie terminu język ojczysty, inne niż przyjęto w polskiej slawistyce, definiowanie określenia „język prosty". Wiele miejsca M. Ostrówka poświęca wyjaśnianiu zagadnień związanych z językiem sfery sacrum i budzącym wciąż kontrowersje przechodzeniem na białoruszczyznę w liturgii Kościoła katolickiego, który to fakt jest dla K. Konczewskiej trudny do zaakceptowania.

Ze względu na to, że sama prowadziłam na Grodzieńszczyźnie badania socjolingwistyczne na początku XXI w., przeczytałam książkę z ogromnym zainteresowaniem.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 08:20:34

Byłam ciekawa, jak autorka ujmie niełatwą problematykę zróżnicowania językowego tego regionu, jak opisze, nie tylko jego wielojęzyczność, ale także wieloodmianowość polszczyzny w jej zróżnicowaniu pokoleniowym i stanowym.

Opis socjolingwistyczny, zwłaszcza fragment dotyczycący roli języka rosyjskiego, stanowi jedną z najlepszych części monografii. Novum wprowadzonym przez autorkę jest rozróżnienie polszczyzny na „nasz polski" i „język polski". Tym pierwszym terminem autorka określa archaiczną formę polszczyzny, drugim język polski „zarezerwowany wyłącznie dla określonych sfer: Kościoła katolickiego i polskiej kultury", język który można usłyszeć w telewizji czy radiu, „rozmawiają nim w Polsce, „za Bugiem" (Konczewska, 2021, s. 65). Widać tu wyraźne przeciwstawienie obu odmian i świadomość różnic pomiędzy tymi wariantami, jaką mają użytkownicy języka. Na podstawie tego, co wyżej napisano, rozumiem, że „język polski" nie jest używany przez mieszkańców Grodzieńszczyzny, tylko Polski centralnej oraz aktorów, dziennikarzy, lektorów, a więc przez osoby zajmujące się zawodowo przekazywaniem tekstu. Jednak na tej samej stronie autorka pisze:

> Często polscy badacze podkreślają ową trudność podczas wywiadów: słysząc, że ktoś „przyjechał z Polski", rozmówcy automatycznie przestawiają się na „poprawny polski" i dość trudno jest przekonać ich do mówienia tak, jak czynią to na co dzień. Dlatego tak ważna i pomocna podczas moich badań była ta osobliwość, że jestem „stąd". (Konczewska, 2021, s. 65)

W świetle tego cytatu potrzebne rozróżnienie odmian polszczyzny na Grodzieńszczyźnie wymaga przemyślanego i zdecydowanie innego zdefiniowania. W dalszej części książki nie znajdziemy niestety żadnej charakterystyki kontrastywnej obu odmian, właściwych dla nich cech fonetycznych, morfologicznych lub składniowych, choć kompetencje językowe autorki pozwalałyby zapewne na sporządzenie takiego katalogu.

Ściśle językoznawczy jest rozdział piąty książki zatytułowany *Wybrane cechy językowe materiału gwarowego.* Autorka otwiera go stwierdzeniem, że zebrany podczas badań różnorodny materiał pozwala na wytypowanie charakterystycznych cech językowych badanego obszaru (Konczewska, 2021, s. 107). Jednak w kolejnym zdaniu pisze, że cechy te zostały już opracowane przez innych badaczy i wymienia nazwiska zasłużonych językoznawców: Leszka Bednarczuka, Irydy Grek-Pabisowej, Haliny Karaś, Zofii Kurzowej, Janusza Riegera i Elżbiety Smułkowej. Następnie podaje najbardziej podstawowe i znane z wcześniejszych opracowań wskazanych wyżej autorów właściwości polszczyzny północnokresowej (Konczewska, 2021, s. 107). Nie oczekuję, że pojawią się tu nowe i nieznane do tej pory cechy językowe. Dobrze wiem, że kontakty językowe, w jakich znajduje się polszczyzna na Białorusi owocują podobnymi zjawiskami i współcześnie, i w przeszłości. Ale można się spodziewać próby charakterystyki zróżnicowania pokoleniowego lub stanowego, ponieważ autorka bardzo często podkreśla odrębność językową szlacheckich okolic. Ta odrębność może wyrażać się w występowaniu rożnych cech lub choćby w innej ich frekwencji. Niestety, nie widzimy tu podjęcia takiej próby.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 08:20:34

Dużym niedostatkiem monografii jest brak wyczerpujących informacji o czasie i miejscu rejestracji materiału językowego. Autorka deklaruje, że badania nad polszczyzną grodzieńską rozpoczęła w trakcie pracy nauczycielskiej i kontynuowała je na potrzeby doktoratu rozpoczętego w 2009 r. Po doktoracie obronionym w 2015 r. badania były dalej prowadzone. W latach 2017–2020 Konczewska zbierała materiał językowy po obu stronach granicy polsko-białoruskiej, ze szczególnym uwzględnieniem dawnych okolic szlacheckich (Konczewska, 2021, s. 10). Jednak w tekście nie widać próby opisu języka okolic szlacheckich po polskiej stronie granicy. Bardzo tego żałuję, bo sama przed laty zbierałam materiał językowy w Malawiczach pod Sokółką (Golachowska, 2008a, 2008b) i bardzo jestem ciekawa obserwacji autorki z tego terenu. Konczewska we wstępie pisze także, że

> Dynamika przemian w funkcjonowaniu i systemie języka polskiego w tym regionie nie może być zrozumiana bez szczegółowej analizy zmian kulturowo-społecznych zachodzących w środowisku polskim i jego otoczeniu (Konczewska, 2021, s. 14).

Zgadzam się z tym zdaniem w całej rozciągłości. Niestety na dalszych stronach książki nie widać analizy przemian polszczyzny, które zaszły na przestrzeni ponad 20 lat. Zawieszenie pozyskanego materiału językowego w nieokreślonym czasie jest jeszcze bardziej dokuczliwe, gdy przyjrzymy się podpisom wypowiedzi informatorów. W tekście książki jest ich niewiele. Więcej przytoczonych relacji znajdziemy w aneksie. Autorka podaje w nim tylko płeć rozmówcy, rok urodzenia oraz informację o pochodzeniu: wieś/okolica/kolonia. Sama autorka pisze:

> Ze względu na ochronę danych osobowych i specyficzną sytuację polityczną na Białorusi podaję tylko najważniejsze parametry informatorów: płeć, wiek, stan społeczny (wieś, czyli potomkowie chłopów, lub okolica, czyli potomkowie szlachty) (Konczewska, 2021, s. 57).

Obowiązkiem badacza jest zapewnienie bezpieczeństwa swoim rozmówcom i anonimizacja ich danych. Jednak podanie roku, w którym przeprowadzono wywiad nie ściągnie na ich głowy niebezpieczeństwa. Praktyka umieszczania spisu informatorów z zakodowanymi danymi jest od lat powszechna zarówno wśród językoznawców, jak i etnologów pracujących na Białorusi. Brak takiej dokumentacji skutkuje zmniejszeniem przydatności zebranych danych i mniejszą wiarygodnością opartej na nich pracy.

Głównym tematem podrozdziału dotyczącego języka w Kościele katolickim jest zastępowanie w liturgii, kazaniach i pieśniach języka polskiego przez białoruski. Liczne nieścisłości merytoryczne występujące w tym fragmencie (Konczewska, 2021, s. 92–97) szczegółowo omówiła w swojej recenzji M. Ostrówka (Ostrówka, 2021, s. 5–6). Wskazała na błędy merytoryczne i słabą orientację autorki w praktykach i procedurach dotyczących tworzenia i zatwierdzania leksyki religijnej przez lokalne urzędy kościelne i Watykan. Nie będę wracała do tego tematu. Wyjątek zrobię dla jednego problemu, rzutującego na wymowę całości tego podrozdziału. Chodzi o wi-

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 08:20:34

doczny w tekście brak akceptacji autorki dla używania w liturgii katolickiej języka białoruskiego. Katarzyna Konczewska powołuje się na relacje osób pamiętających prześladowania wierzących i pisze o dyżurach w kościołach, ukrywaniu księży przed aresztowaniem, a przede wszystkim o przekazywaniu dzieciom wiary i języka pomimo strachu i niebezpieczeństw (Konczewska, 2021, s. 92). Przytacza również teksty prasowe z lat 90. XX w. Jednak od tych czasów dzieli nas trzydzieści lat. Tyle samo lat upłynęło od pierwszych prób wprowadzania białoruszczyzny do Kościoła katolickiego. Na terenie diecezji Grodzieńskiej do dziś używane są zarówno białoruski, jak i polski. Oczywiście można uważać, że nabożeństw po polsku powinno być więcej i domagać się szerszej obecności polszczyzny w Kościele. Ustalenie proporcji satysfakcjonujących wszystkich jest bardzo trudne, zwłaszcza, że w momencie wydania opracowania (2021 r.) na Grodzieńszczyźnie katolikami są nie tylko Polacy. O tym, że rodzin mieszanych przybywa, autorka pisze na kartach książki kilka razy. Wprawdzie z tekstu można zrozumieć, że lepiej by było, gdyby rodziny pozostawały homogeniczne narodowo, ale jest to obecnie coraz rzadsze. Bardzo dobrze rozumiem związki polskości z katolicyzmem, zwłaszcza na tak specyficznym terenie, jak wieloetniczna i wielokulturowa Grodzieńszczyzna. Rozumiem, zasługi jakie położył Kościół katolicki w zachowaniu polskości na tym terenie w XIX i XX w. Ale nie można uciekać od faktu, że w XXI w. wyznanie nie jest wyznacznikiem narodowości, a religijność jest sprawą prywatną i nie wiąże się już ściśle z przynależnością do mniejszości narodowej. W wielu miejscach monografii badaczka wskazuje na swoje związki z Grodzieńszczyzną, na fakt, że jest „stąd" i obserwuje procesy językowe i społeczne od wewnątrz. Daje jej to znacznie większe niż innemu badaczowi możliwości oglądu i opisu. Jednak pozycja taka może też być pułapką, jeśli wychodzi się z założenia, że samemu wie wystarczająco dużo i nie potrzeba rozszerzonych badań. Z takim problemem mamy, moim zdaniem, do czynienia przy opisie sytuacji w Kościele katolickim na Grodzieńszczyźnie. K. Konczewska koncentruje się wyłącznie na problemach Polaków i ich punkcie widzenia, w dodatku na punkcie widzenia Polaków starszej generacji. Znam dobrze ten typ narracji z wywiadów z najstarszymi rozmówcami z Grodna i jego okolic z moich badań, ale znam też zupełnie inne opowieści. I tu wracam do podjętego wcześniej problemu doboru informatorów oraz braku spisu tych informatorów. Poglądy zaprezentowane w recenzowanej książce na temat zmiany języka liturgii w Kościele rzymsko-katolickim odpowiadają poglądom sędziwych osób, których wypowiedzi są zamieszczone na końcu książki. Jednak nie można w 2021 r. opinii o zmianach językowych opierać wyłącznie na relacjach informatorów urodzonych w latach 30., a nawet 20. XX w., a więc osób mających dziś około 90 lat. Nie mamy informacji o tym, że brane były pod uwagę opinie osób młodszych (jedynie kilkukrotnie pojawiają się fragmenty wypowiedzi rozmówców urodzonych w latach 1953, 1975 i 1978, ale nie w rozdziale o języku religii). Zbieranie materiału językowego od najstarszych rozmówców jest bardzo ważne, archiwizacja ich mowy ma nieoceniony walor dokumentacyjny, ale przy opisywaniu zjawisk socjolingwistycznych, przemian kulturowych i społecznych konieczny jest szerszy kontekst i uwzględnienie głosu osób młodszych. Na podstawie

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 08:20:34

wnikliwej lektury monografii nie mamy możliwości, żeby stwierdzić, na jakich wypowiedziach oparta jest praca i czyj głos uwzględnia autorka. W związku z tym opisywane zjawiska przedstawione są jednostronnie. Wiem, że taki punkt widzenia jest bardzo częsty, może nawet dominujący w polskich środowiskach na Grodzieńszczyźnie. Jednak z pewnością nie jest jedyny i zmienia się w zależność od wieku rozmówcy, jego życiowych doświadczeń, rodziny, z której pochodzi. Powoływanie się na materiały prasowe z lat 90. i poglądy ówczesnych działaczy wydaje się anachroniczne (Konczewska, 2021, s. 95). Materiały te mają wartość historyczną, ale nie opisują współczesnej rzeczywistości Kościoła katolickiego na Grodzieńszczyźnie.

Na koniec jeszcze kilka uwag porządkowych.

1. Referendum w sprawie uznania języka rosyjskiego za drugi język państwowy odbyło się w roku 1995, a nie jak pisze autorka w 1994 r. (Konczewska, 2021, s. 57). Dlaczego tak oczywistego błędu nikt nie skorygował? 2. Nie można także zgodzić się ze zdaniem, że „…częste określanie siebie jako Białorusinów młodzieży wychowanej w domu bez określonych tradycji narodowych. Młody człowiek, który nie wyniósł z domu samookreślenia narodowościowego, łatwo przyjmuje tezę, że jest Białorusinem. Znaczna część Białorusinów nie ma silnej identyfikacji narodowościowej, a ich znajomość literackiego języka białoruskiego jest albo znikoma, albo bierna" (Konczewska, 2021, s. 51). Czy to znaczy, że białoruskość rodzi się z braku innej identyfikacji narodowej? 3. Dołączone do książki w *Aneksie* teksty gwarowe występują w zapisie ortograficznym. Zapis fonetyczny lub półfonetyczny byłby bardziej przydatny dla innych badaczy. 4. W innych materiałach umieszczonych w *Aneksie* brakuje źródła, z którego pochodzą. Dotyczy to fragmentu *Cechy regionalne grodzieńskich polskojęzycznych stron internetowych i prasy* oraz *Wypowiedzi pisemnych młodych miejscowych księży katolickich*.

Książka Katarzyny Korczewskiej zawiera wiele ciekawych obserwacji, ale też błędy metodologiczne i merytoryczne. Jej niezaprzeczalnym walorem jest fakt, że prezentowany jest tu głos pochodzący z polskiej społeczności na Grodzieńszczyźnie. W opisie dyskusyjnych zagadnień autorka jednoznacznie i emocjonalnie opowiada się za racjami polskiej mniejszości. Jednak praca naukowa wymaga dystansu, którego tutaj brakuje. Pasja i emocje lepiej wypadają w publikacjach publicystycznych, nie naukowych.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Golachowska, Ewa. (2008a). *Język i tożsamość drobnej szlachty grodzieńskiej pod Sokółką*. W: Elżbieta Skorupska-Raczyńska, Joanna Rutkowska i Jowita Żurawska-Chaszczewska (red.). *Dziedzictwo kulturowe regionu pogranicza*, T. I (s. 47–52). Gorzów Wielkopolski: Wydawnictwo Państwowej Szkoły Zawodowej.

Golachowska, Ewa. (2008b). *Język drobnej szlachty na Podlasiu a jej tożsamość*. W: Anna Engelking, Ewa Golachowska i Anna Zielińska (red.). *Rodzina – Tożsamość – Język: Me-*

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 08:20:34

tody badania przeszłości na pograniczu słowiańsko-bałtyckim (s. 155–165). Warszawa: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy.

Konczewska, Katarzyna, (2021). *Polacy i język polski na Grodzieńszczyźnie*, Prace Instytutu Języka Polskiego PAN, 160, Kraków, 2021, ss. 192.

Kozłowska-Doda, Jadwiga. (2021). *Tożsamość, losy i język najstarszych mieszkańców okolic Dociszek na Białorusi (na podstawie badań terenowych z przełomu XX i XXI w.* Lublin: Wydawnictwo Werset.

Lewaszkiewicz, Tadeusz. (2021). Polacy i język polski na Grodzieńszczyźnie, Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 2021, ss. 192, *Slavia Occidentalis*, 77/1, s. 181–183, DOI: https://doi.org/10.14746/so.2020.77.16.

Ostrówka, Małgorzata. (2021). Współczesna sytuacja na Grodzieńszczyźnie w ujęciu socjolingwistycznym. Recenzja. Katarzyna Konczewska, Polacy i język polski na Grodzieńszczyźnie, Kraków: Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk, 2021, 192 ss., *Acta Baltico-Slavica*, 45, DOI: https://doi.org/10.11649/abs.2597.